

Bożena Olszak-Krzyżanowska

## ORIENTACJE ŻYCIOWE SZÓSTOKLASISTÓW

Początek nowego tysiąclecia jest okresem dynamicznych zmian we wszystkich dziedzinach życia. Wszelkie przemiany budzą wśród ludzi i strach i nadzieję na lepsze (inne) jutro. Reformy nie ominęły oświaty. Młodzi ludzie kończą 6-klasową szkołę podstawową i obowiązkowe 3-letnie gimnazja. Wykorzystałam ten moment i zbadałam szóstoklasistów, którzy rozpoczęli edukację nowym systemem.

Sposób wykonania badań zapożyczyłam (po uzyskaniu pisemnej zgody Pani Profesor Barbary Szackiej) z książki *Polska dziecięca* (red. B. Szacka). Była to kolejna tura przeprowadzonych przeze mnie empirycznych weryfikacji, w dwadzieścia lat od pionierskich w Polsce badań kwestionariuszem H. P. Meiera podjętych przez prof. Szacką.

Chciałam się dowiedzieć, czy w obliczu zachodzących zmian zmienia się także sposób myślenia i postrzegania otaczającej rzeczywistości przez dzieci i młodzież. Zdecydowałam, że zbadam orientacje życiowe młodych ludzi jako kategorię zawierającą w sobie elementy wizji przyszłości budowane na dotychczasowych składowych biografii.

Orientacja jest niezwykle pożądanym zjawiskiem w życiu i rozwoju każdego człowieka. Warunkuje jego sposób zachowania się, poglądy, cele i pragnienia. Zmienia się ona i kształtuje z biegiem lat w wyniku zdobywania doświadczeń, a co za tym idzie, także mądrości życiowej. Respondentami uczyniłam uczniów klas szóstych pochodzących ze wsi i z miasta. Cechą zdecydowaną różnicującą było uczestnictwo części dwunastolatków w zajęciach terapeutycznych.

### Zaplecze teoretyczne

Orientacje są niezwykle ważne w życiu człowieka. Wpływają znacznie na jego działania i realizację celów. Można stwierdzić, że są główną postacią aktywności psychicznej człowieka (Gerstmann 1987, 73–84); „zaspokajanie

potrzeb orientacyjnych stanowi pośredni warunek utrzymania wewnętrznej równowagi osoby” (Obuchowski 1983, 139). Orientacja przestrzenna to „zdolność do szybkiego i prawidłowego uświadamiania sobie stosunków przestrzennych i czasowych oraz warunków i okoliczności, w jakich się jednostka znajduje” (Okoń 1997, 201). Można spojrzeć na orientację jako na postać wiadomości o otaczającym świecie i ludziach, przy czym informacje te mogą być zaczerpnięte z wiedzy książkowej, a także z własnych doświadczeń zdobywanych w życiu codziennym. Są one pomocne w planowaniu działań zapewniających osiągnięcie zamierzonych celów (Gerstmann 1987, 77).

Orientacja wartościująca dla C. Kluckhohna jest pojęciem ogólnym, które wpływa na zachowanie człowieka wobec natury, wobec jego miejsca w przyrodzie, a także wobec relacji człowiek – człowiek. Czesław Matuszewicz stwierdza, że orientacja oddaje wszechstronnie stosunek człowieka do otoczenia. Termin ten ukazuje ukierunkowanie dążeń jednostki lub grupy do osiągnięcia określonego celu ujmowanego z punktu widzenia różnych wartości (Matuszewicz 1975, 42–44). Jest to zdawanie sobie sprawy z tego, jakie powinny być warunki podmiotowe i zewnętrzne, a także sposoby i środki działania, aby skutecznie rozwiązać zadanie i osiągnąć cel (Hejnicka-Bezwińska, 1991, 16–17). Orientacja to też „stałe, spójne wewnętrznie poglądy i przekonania na temat potrzeb, dążeń i celów życiowych jednostki, najczęściej definiowane jako cele życiowe i środki ich realizacji” (Olszak-Krzyżanowska, 1992, 38).

Orientacja na wartości jest specyficzną orientacją poznawczą, która opiera się na pewnej uogólnionej zasadzie wytyczania i osiągania wartości poprzez ustalenie własnej koncepcji rzeczywistości, natury człowieka oraz relacji występujących między nimi (Olechnicki, Załęcki 1997, 147). Często jest wyrazem kumulacji doświadczeń życiowych i dojrzałości człowieka. Można ją ująć także jako zasadę wartościowania, wyboru zjawisk społecznych z punktu widzenia moralności. Może więc być racjonalna, tradycjonalistyczna, wnikliwa, powierzchowna, a także dokonana pod wpływem doświadczenia lub życzeniowa (Matuszewicz 1975, 47). Orientacja jest wyrazem dążeń człowieka do zdobycia tego, co ważne i zgodne z systemem jego wartości.

Istnieje wiele podziałów orientacji akcentujących różne aspekty i przesłanki wyjściowe. Orientacja w sobie dotyczy treści odnoszących się do podmiotu. Jest ona dostępna tylko człowiekowi i jest niezbędna w życiu społecznym (Gerstmann 1987, 78). Orientacja w sobie zdaniem K. Obuchowskiego pojawia się dopiero, gdy rozwój układu nerwowego człowieka osiąga poziom, w którym potrafi on precyzyjnie orientować się w rzeczywistości. W tym momencie człowiek staje się dla siebie przedmiotem orientacji jako element tej

rzeczywistości, sama orientacja zaś pozwala na harmonijne współzycie ze środowiskiem (Obuchowski 1983, 147).

Orientacja w otoczeniu obejmuje treści odnoszące się do otoczenia, do rzeczywistości poza podmiotem. Tworzy się ona najwcześniej, kształtuje się bowiem w naturalnym dla człowieka nastawieniu ekstraspektywnym. Jest konieczna dla istnienia, utrzymania i doskonalenia życia jednostki w otaczającej ją rzeczywistości; „orientacja w otoczeniu jest składnikiem mechanizmu przystosowania” (cyt. za: Gerstmann 1987, 76).

Zdaniem S. Gerstmana istnieje pięć rodzajów orientacji:

– ogólna – wyznacza sposób myślenia o własnym życiu, oczekiwania, a także działania. Jest ona kształtowana już w dzieciństwie. Nie jest trwała, dostosowuje się do zmian zachodzących w środowisku;

– typologiczno-sytuacyjna, w której duże znaczenie ma uświadomienie sobie społecznej ważności własnej osoby i możliwości osiągnięcia wyników o wysokiej wartości. Ocena społecznej ważności własnej osoby zależy od zaliczania każdej działalności realizowanej przez podmiot do jednej z trzech stref: powodzenia, ograniczonego powodzenia lub niepowodzenia;

– sytuacyjna – od jej poprawności zależy skuteczność działań podejmowanych przez każdego człowieka w codziennym życiu. Jej treść odnosi się do faktów jednostkowych;

– projektująca – dotyczy stosunku jednostki do przyszłości, do zadań życiowych, których człowiek się spodziewa lub o których wie, że będzie je rozwiązywać. Jest ona podstawą tworzenia planów i szczegółowych programów, które będą realizowane w działaniach zamierzonych na dłuższy czas. Treść orientacji projektującej może mieć postać optymistyczną i czynną albo pesymistyczną i bierną;

– *post factum* – tworzona po zakończeniu działania lub po osiągnięciu celu w wyniku dokonanej działalności. Jej treść kształtuje się stopniowo jako wynik krytycznej i analitycznej refleksji nad elementami i warunkami przeszłej aktywności i nad związkami przyczynowo-skutkowymi zachodzącymi między nimi.

Orientacja *post factum* jest ważnym składnikiem życiowych doświadczeń. Człowiek wysuwa wnioski dotyczące tego, jakich błędów trzeba unikać, co zmienić, co ulepszyć w swym działaniu. Może stać się ona podstawą pracy nad sobą, zawierać treści usprawiedliwiające lub oskarżające. Pierwsze pojawiają się, gdy człowiek stwierdza, że jego aktywność kończy się niepowodzeniem. Gdy skutki niekorzystne występują często, jednostka może tracić nadzieję na odniesienie sukcesu we własnym życiu. Jeżeli skutki jej niepowodzeń szkodzą innym, może się pojawić silne poczucie winy. Wywołuje to przykre przeżycia i nieprzyjemne nastroje. Często taka osoba poddaje

się klęsce, nie potrafi dostrzec przyczyn braku powodzenia. Wtedy powstają treści, które mają wyjaśnić owe niepowodzenia, usprawiedliwiają one jednostkę, która na tej podstawie przekonuje otoczenie, że jest zwolniona od odpowiedzialności za skutki niepowodzeń. Usprawiedliwia także zaniechanie działań. Treści oskarżające powstają, gdy ta osoba uświadamia sobie własne nieskuteczne działania i niekiedy ich szkodliwość dla siebie i innych. Może to być przyczyną wyrzutów sumienia, samooskarżeń, poczucia winy, utraty poczucia własnej wartości. Człowiek negatywnie ocenia bieg swego życia, przestaje planować przyszłość, traci potrzebę podejmowania dalszych działań. Usuwanie treści samooskarżających i motywowanie do aktywności na co dzień w życiu jest niezwykle trudnym działaniem (Gerstmann 1987, 84–109).

Jeszcze inne spojrzenie ukazuje podział na orientacje:

– reformatorskie, perfekcjonistyczne i nonkonformistyczne – zaliczane do grupy orientacji aktywnych, gdyż charakteryzują się wysokim nasileniem werbalnej czy pozawerbalnej aktywności, która może mieć cechy twórcze. Orientacje te reprezentują jednostki umiejące dostrzec, sygnalizować i realizować propozycje zmian w otoczeniu, a także w stosunku do siebie;

– konserwatywne, konformistyczne, inercyjne, należące do orientacji biernych, ponieważ są oznaką biernego nastawienia do życia. Jednostka o takich orientacjach nie dostrzega ani u siebie, ani w otaczającym świecie potrzeb zmian, nie podaje też takich propozycji (Gańczarczyk 1994, 37–38).

Przyjmując różne kryteria wartości i dążeń ludzi, można tworzyć różne typy orientacji. Przechodząc od spraw dotyczących bezpośrednio jednostki do globalnych problemów życia ludzkiego i świata (Olszak-Krzyżanowska 1992, 69–70), można mówić o orientacjach:

– personalnej, na samego siebie – obejmuje osoby skoncentrowane wyłącznie na swych własnych problemach. Ich plany, dążenia i marzenia ujmowane są w krótkiej perspektywie czasowej;

– rodzinnej, na grupę naturalną – wiąże się ściśle z rodziną, domem, przyjaciółmi. Dominuje tu intensywne zaangażowanie emocjonalne, często na podbudowie uczuciowej;

– edukacyjno-zawodowej, na „instytucje” – dotyczy wszystkich instytucji użyteczności publicznej. Typ ten charakteryzuje się identyfikacją z układem pracy, instytucjami kształcenia, także z samorządem i działalnością kulturalną. Sformalizowany układ powiązań powoduje, że na tym poziomie orientacji zanika więź emocjonalno-uczuciowa, a cenione wartości to wykształcenie, wiedza, praca i płaca;

– na środowisko, na państwo – dotyczy spraw kraju, działalności państwa, ustroju, problemów ekonomicznych, stosunku do władzy. Najważniejszymi wartościami są tu porządek i ład społeczny, rozwiązania socjalne, edukacyjne i zdrowotne;

– narodowej, na społeczeństwo – to orientacja na problemy i sprawy grup społecznych, systemów, narodu. Polega także na dostrzeganiu przestrzeni życia społecznego oraz działania dla dobra innych w sferze publicznej;

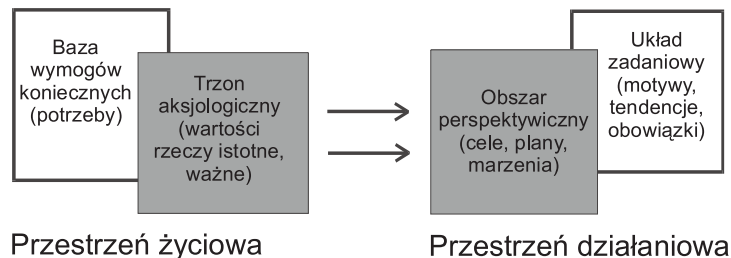
– humanistycznej, na cywilizację ogólnoludzką – sprawia, że zainteresowania rozszerzają się na problemy ludzi na świecie, na pokój i bezpieczeństwo, a także wartości ogólnoludzkie – zarówno ponadnarodowe, jak i kulturowe, np. dobro ludzi na świecie, pokój, harmonia ekologiczna oraz nowoczesność i ponowoczesność czy też pewne symboliczne uniwersum kultur religijnych.

Pojęcie orientacji nie jest samoistne. Istnieje ono dzięki kategoriom współokreślającym. Orientacje to poglądy i przekonania budowane na podstawie potrzeb, wartości, celów i planów życiowych, a także marzeń. Wszystko zaczyna się od potrzeb człowieka, ponieważ ich zaspokojenie jest warunkiem istnienia jednostki. Ludzie nadają niektórym potrzebom szczególną wagę. Dokonują wyboru między nimi, gdyż nie wszystkie mogą być zaspokojone równocześnie. Decydują się także na różne sposoby i środki ich osiągnięcia. Wybór jest zawsze zdeterminowany przez pewne wartości i kryteria określające ich skalę (Szczepański 1972, 96–97). Następnie – na bazie systemów wartości – kształtują się cele.

Należy tu zaznaczyć, że wartości są związane ze świadomością jednostki lub grupy społecznej, cele życiowe natomiast wiążą się bardziej ze sferą działaniową. Każdy człowiek łączy cele z pewnymi oczekiwaniami co do realiów, które mają nastąpić oraz warunków, które trzeba spełnić, by cele zrealizować. Pojęcie celu wiąże się z pojęciem planu życiowego. Jest nim bowiem dojrzała forma ujęcia celów, do których zmierza człowiek (Olszak-Krzyżanowska 1992, 42–46). Jest to skonkretyzowany obraz przyszłego życia gotowy do realizacji.

Równoległe do celów tworzą się marzenia. Dotyczą one także planów życiowych. Dzięki marzeniom człowiek tworzy pozytywne wizje swojej przyszłości. W dzieciństwie i wczesnej młodości marzenia współistnieją z tworzącą się orientacją. Później ustępują jej miejsca, ale znaleźć je można w planach wszystkich ludzi bez względu na wiek, kolor skóry czy geograficzne ułożenie. Nieodzownym elementem są motywy. Układ zadaniowy, wypełnianie obowiązków, ich rzetelność i sumienność korelują z motywacjami ułożonymi w przestrzeni aksjologicznej.

Proces kształtowania się orientacji można ująć w postaci następującego schematu:



Kształtowanie się orientacji

Przestrzeń życiowa obejmuje wszelkie wymagania organizmu, tak wrodzone, jak i nabyte, wywołujące uczucie braku czegoś (potrzeby), czego uzupełnienie stanowi niezbędny warunek egzystencji i rozwoju. Zaspokojenie potrzeb orientacyjnych pozwala na utrzymanie równowagi wewnętrznej. Przedmiotem ich są czynności własne i sytuacja zewnętrzna związana z orientacją w otoczeniu. Pojęcie potrzeb orientacyjnych ułożone w przestrzeni życiowej wymaga ukazania sieci konstruujących je pojęć. Pierwszym elementem jest termin *potrzeby poznawcze*. „Jest to taka właściwość człowieka, która powoduje, że bez otrzymania określonej liczby informacji w każdej sytuacji i bez możliwości przeprowadzenia czynności poznawczych za pomocą pojęć w sytuacjach częściowo nowych – człowiek nie może normalnie funkcjonować” (Obuchowski 1983, 166).

Po zaspokojeniu potrzeby poznawczej człowiek może rozpocząć nawiązywanie kontaktu emocjonalnego. Ma on dużą wrodzoną potrzebę takiego kontaktu. W przypadku, gdy potrzeba ta nie zostanie zaspokojona z powodów zewnętrznych bądź wewnętrznych (jak choćby z braku okazji do właściwego kontaktu lub negatywnych uwarunkowań), jednostka nie może się rozwijać prawidłowo. Zaspokojenie tej potrzeby jest szczególnie ważne dla dzieci. Pragną one umieścić swoją osobę w centrum zainteresowania innych ludzi i wywołać u nich określone nastawienie emocjonalne.

Potrzeba sensu życia jest potrzebą cechującą każdego dorosłego człowieka. Jest ona właściwością, „która powoduje, że bez zaistnienia w jego działalności życiowej takich wartości, które są lub mogą zostać uznane przez niego za nadające sens życiu, nie może on prawidłowo funkcjonować, co oznacza [...], że jego działalność życiowa jest za słaba w stosunku do możliwości, nieukierunkowana i oceniana przez niego negatywnie”. Treść sensu życia powinna być wynikiem własnych cech osobowości. Niezaspokojenie tej

potrzeby może powodować stany napięć i prowadzić do pewnych zaburzeń nerwicowych (Obuchowski 1983, 149–255).

Trzon aksjologiczny oparty na wartościach nie daje się ująć w ogólną definicję. Wartość bywa ujmowana jako obiekt pożądania; dla innych jest ona czynnikiem wpływającym na wybór celów działań i środków jej realizacji. Jeszcze inni rozumieją wartość jako czynnik selekcji motywów. Kolejna grupa ludzi utożsamia ją z kryterium wyboru celu (Matusewicz 1975, 9–10), z przedmiotem, ważną ideą, pragnieniem lub obszarem pożądania. Wartości mają doniosłe znaczenie w kształtowaniu życia społecznego, są więc elementem systemu przekonań człowieka, światem najgłębszych odniesień, pragnień i dążeń. Zobowiązują do podjęcia działań i realizowania wzorów zachowań zgodnie ze sposobem określonym daną wartością. Dotyczą tego, co jest godne starań, dobre, co powinno być. Wartością zatem jest to, co dla człowieka ważne, czego pragnie i pożąda. Może to być zarówno zjawisko, osoba, stan, jak i cecha czy przedmiot, osiągnięciu którego jednostka jest w stanie podporządkować swoje zachowanie i działanie, i któremu może się całkowicie poświęcić.

Przestrzeń działań wyznaczona jest przez wzajemnie się stymulujące i zwrotnie determinujące cele, plany i marzenia. Cel najczęściej jest efektem ukierunkowania czynności, konstruowany jest w umyśle w postaci intencji. Ujmując je w perspektywie czasowej, mówimy o celach bliskich i dalekich. Bliskie są szczegółowe, konkretne, uwzględniają sposoby i środki działania. Powinny być one zrealizowane w najbliższym czasie. Dalekie są bardziej idealne. Ich realizacja może trwać nawet przez całe życie (Olszak-Krzyżanowska 1992, 44).

Uwzględniając aspekt treściowy, mówimy o celach konkretnych i idealnych. Cele idealne nie są wyraźnie określone – mają one charakter pragnień emocjonalnych. Ich realizacja jest często utrudniona, gdyż są sformułowane zbyt ogólnie. Nie wskazują, jaki ma być przedmiot działania i w jakich sytuacjach występuje. W takim wypadku niemożliwe jest zaplanowanie i realizacja struktury działania. Cele konkretne zawierają wystarczającą ilość szczegółów, by dokonać ich realizacji. Można ułożyć do nich plan działania. Złożoność zamierzeń wymaga od człowieka znajomości warunków, sposobów i koniecznych środków, by je osiągnąć (Gerstmann 1987, 67–68).

Plan jest najbardziej dojrzałą formą werbalizacji celów życiowych; jest to „system celów, do których jednostka zmierza w swoim działaniu oraz zasady ogólne ich realizowania”. Treść planu życiowego jest zdeterminowana przez orientację życiową. Bywa on też określany jako skonkretyzowany obraz własnego życia opierający się na systemie wartości i życzeń przy uwzględ-



nieniu aspiracji jednostki oraz jej możliwości i szans tworzonych przez sytuację społeczną (Hejnicka-Bezwińska 1991, 34).

Pozytywne cele i dążenia życiowe człowieka wyznaczane są siłą marzeń, pragnień i fantazji. Ta siła precyzuje pomysły i plany, a bogata wyobraźnia pomaga w rozwoju twórczości, rodzi także ekspresję, polot i inwencję. Można powiedzieć, iż tworzy bogatą osobowość, kreśli ramy orientacji życiowej. Marzenie jest w życiu ludzkim wielką siłą sprawczą działań, „stanem kontemplacji, formą zachwyty, zastępczym środkiem trwania w nadziei, która na razie nie może się urealnić” (*Dziecko w świecie...* 1996, 31). Marzenia są więc sposobem samopoznania, rozwijania intuicji i postawy kontemplacyjnej, są pomocą w odczytywaniu symboli kulturowych, a także kategorią zmiany celowej. W dzieciństwie i młodości marzenia występują z dużą intensywnością; z czasem przeradzają się one w orientacje.

Podejmowanie działań, wykonywanie zadań, obowiązków, dokonywanie wyborów wymaga motywacji, a bliżej napięcia motywacyjnego. Gdy jest duże, wzrasta gotowość do wyboru celów odpowiednio dużych. W miarę wzrostu napięcia motywacyjnego wzrasta zdolność do tolerowania negatywnych cech zamierzeń, zmniejsza się „wybredność”. Motywacja silna i trwała jest warunkiem wytrwałości w działaniu. Rośnie wówczas odporność na wygaszanie – jednostka może wielokrotnie powtarzać próby osiągnięcia swych zamiarów mimo niepowodzeń (Reykowski 1992, 89–92).

Wiek dorastania jest bardzo ważnym etapem w życiu człowieka – dokonuje się często bardzo burzliwe przeobrażenie dziecka w osobę prawie dorosłą. W stosunkowo krótkim czasie zachodzą radykalne zmiany fizyczne, psychiczne i społeczne. Okres adolescencji, bo i tak można określać tę formę cyklu życia, ma w znacznym stopniu charakter konfliktowy. Zaznacza się wówczas potrzeba samodzielności, wciąż jednak istnieją ograniczenia narzucane przez dorosłych, w tym zależność finansowa. Wiek ten niesie także wiele osiągnięć. Jednym z ważniejszych jest pojawienie się krytycyzmu myślenia. Rozwija się on dzięki zdolności do wielostronnego patrzenia na rzeczywistość. Pojawia się potrzeba dowodzenia własnych racji, sprawdzania informacji, w związku z tym następuje stopniowe uniezależnianie się od autorytetów.

Badaniami własnymi objęłam 38 dziewcząt i 28 chłopców, uczniów klasy VI szkoły podstawowej. Są to mieszkańcy wsi (34 osoby) i miasta (33), częściowo uczestnicy Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Klenicy oraz Świetlicy Terapeutycznej w Zielonej Górze. W badaniach wykorzystałam ankietę audytoryjną skonstruowaną przez H. P. Meiera, adaptowaną przez B. Szacką do polskich realiów geograficzno-kulturowych. Dzieci „wędrowały” po kraju wraz z ankietowym przewodnikiem, który przy okazji zadawał



pytania. Uczestnicy podróży fikcyjnie znaleźli się w przeszłości i przyszłości, a także w czasach obecnych. Mieli okazję wypowiedzieć się na temat nierówności społecznych w naszym kraju, pomarzyć o własnej przyszłości, przewidzieć drogę, którą pójdzie Polska i przedstawić jej wizję za pół wieku. Zebrane treści odpowiedzi ujęłam w poniższym zestawieniu.

#### Typologia orientacji

Typologia orientacji	Kategorie wybrane przez dzieci
Orientacja ekologiczna	krajobraz: góry, równiny, jeziora, morze, przyroda
Orientacja wobec natury ludzkiej	osoby stare, młode, smutne, wesole, jestem wśród nich
Orientacja wobec aktywnego działania	ludzie pracujący w fabrykach, uczący się, krzątający się w swoich domach wśród rodziny
Orientacja wobec kwestii i interakcji społecznych	ludzie dyskutują, obradują, głosują, przemawiają
Orientacja temporalna	dawne, minione czasy, dzień dzisiejszy, wizja przyszłości

Preferowane wartości (wizja przyszłości i ról za dziesięć lat) ujęte zostały w pięć grup:

- edukacyjne (nauka, kształcić się, studiować),
- związek z grupą naturalną (rodzina, bliscy, koledzy z osiedla),
- zawodowe (praca, miejsce pracy, zawód),
- materialno-prestiżowe (posiadanie pieniędzy, „kasa”, „szmal”),
- egocentryczne (własne stany emocjonalne, ja i moje problemy, moje życie).

Wizja przyszłości Polski w 2050 r. przedstawiona została przez dzieci w formie reportażu rysunkowych. Ustaliłam, że mogą one postrzegać przyszłość kraju optymistycznie, pesymistycznie oraz w sposób neutralny. Podobnie oceniłam odpowiedzi na pytanie o to, którą drogą będzie szła Polska w najbliższym czasie. Wybór stanowiły: wejście w ślepy zaułek, wkroczenie na drogę postępu lub upadku.

Postrzeganie kwestii społecznych badałam poprzez pytania: Czy są w Polsce ludzie, którzy mają wszystkiego więcej niż na to zasługują? oraz: Czy są w Polsce ludzie, którzy mają wszystkiego mniej niż na to zasługują? W przypadku, gdy dzieci odpowiadały twierdząco, pisały także, kim są wskazane przez nie osoby. Odpowiedzi umożliwiły mi stworzenie kategorii

klasowo-zawodowej, politycznej i moralnej wskazującej na bogactwo oraz innej, którą określiłam jako personalną.

Typologia kategorii odpowiedzi o strukturze społecznej została ujęta w tabeli 1:

Tabela 1

Struktury społeczne

Klasowo-zawodowe	Polityczne	Moralne	Bogactwo	Personalne
Pracownik fizyczny Pracownik umysłowy Chłopi Inteligencja Właściciele, biznesmeni	Rząd, władza Prezydent Politycy Kościół Papież	Mądrzy, dobrzy Źli, złodzieje	Bogaci Biedni	Polacy Ludzie Rodzina, ja

## Wyniki badań

Ważne dla mnie było poznanie wartości cenionych przez szóstoklasistów, ponieważ mają one niebagatelny wpływ na tworzenie się planów i celów młodych ludzi, a te z kolei determinują kształt orientacji życiowych.

W wybieranych wartościach u szóstoklasistów dominowały zawodowe. One też miały ogromny wpływ na ukształtowanie się planów i dalekich celów życiowych. W wypowiedziach dzieci padały takie oto słowa: „Będę psychologiem dziecięcym. Będę pracowała w prywatnej klinice lub w szpitalu na wydziale dziecięcym” (resp. nr 184), „Jestem księdzem” (resp. nr 175); „Bym chciała być nauczycielką matematyki albo sprzedawać w dużym sklepie” (resp. nr 57). Wychodząc w przyszłość, jeden z chłopców twierdzi: „Będę elektronikiem i będę miał swój własny zakład” (resp. nr 55), inny z kolei marzy: „Będę pracował na PKP lub na PKS” (resp. nr 204).

Część dzieci już teraz rozumie, że batalie o miejsce pracy wygrywają dobrze przygotowani fachowcy, dlatego ważne są dla nich wartości edukacyjne. Chęć nauki w przyszłości potwierdza dziesięć osób. Oto co zamierzają: „Będę się uczyć na studiach. Będę zdawać magistra” (resp. nr 189); „Jestem zwyczajną Polką, uczę się w szkole” (resp. nr 178). Jeden z chłopców, odpowiada: „uczniem” (resp. nr 179); dziewczynka: „Chciałabym chodzić do szkoły elektronicznej, ale jeszcze daleko i marzenia mogą się zmienić” (resp. nr 192).

Zdumiewa mnie fakt, iż ani jedna osoba nie wybrała wartości związanych z grupą naturalną. W planach szóstoklasistów prorodzinne także znalazły się na ostatnim miejscu. Tylko trzy osoby deklarują chęć założenia

rodziny, nie wybierają jej jednak na pierwszym miejscu: „Jestem biznesmem zarabiającym nie mało, jestem żonaty, mam trójkę dzieci, dom, dobry samochód” (resp. nr 186). Jedna z dziewczynek planuje tak: „Jestem fryzjerką, robię fryzury i ścinam włosy i będę miała rodzinę” (resp. nr 58). Tak małe powodzenie właśnie tej kategorii jest prawdopodobnie warunkowane fazą cyklu życia.

Tabela 2

Ogólna charakterystyka wartości, planów i celów

Wartości	Ogółem		Plany	Ogółem		Cele	Ogółem	
	N	%		N	%		N	%
Edukacyjne	10	16,4	Proedukacyjne	12	13,7	Bliskie	12	13,7
Zawodowe	41	67,2	Prozawodowe	58	65,9	Dalekie	76	86,3
Materialno-prestiżowe	4	6,6	Materialne	11	12,5			
Egocentryczne	6	9,8	Rozwoju osobowości	4	4,5			
Związane z grupą naturalną	—	—	Prorodzinne	3	3,4			
Razem	61	100		88	100		88	100

Duży wpływ na model wartości i orientacji wartościującej ma również ogłąd przez młodych ludzi rzeczywistości polityczno-społecznej. Generalnie cały obszar aksjologii ankietowanych zamyka się w kręgu zawodowo-edukacyjnym. Szóstoklasistom nie są obce kwestie posiadania dóbr materialnych. Dzieci uważają, że jedynie osoby, które zajmują wysokie stanowisko, wykonują ciekawą lub dobrze płatną pracę i żyją dostatnio, mogą być szczęśliwe. Bogactwo i prestiż dookreślają następująco: „prowadzę własną firmę wielobranżową, zajmuję się jej prowadzeniem i interesami” (resp. nr 200); „Chciałabym być w przyszłości tancerką i bym chciała być bogata, a może będę” (resp. nr 56). A teraz męski głos w tej sprawie, może nieco zadziwiający: „Chciałbym mieć ukończone studia geograficzne i mieć jakąś dobrą pracę. Chciałbym mieszkać w domku jednorodzinny niedaleko lasu. Nie chciałbym być bardzo bogaty” (resp. nr 205). Patrząc na naszych dwunastolatków, można uznać, że decyzje ich są przemyślane i zachowują strukturę logiczną. Cele życiowe ujęte w wymiarze bliskim traktują li tylko o nauce. Dalekie są materialne, rodzinne i zawodowe.

Ujmując wypowiedzi w kategoriach zmiennych osobowych – zdecydowana większość ankietowanych zarówno z miasta, jak i ze wsi określiła własną

sytuację w przyszłości w kategoriach zawodu. Globalnie liczniejszą grupę stanowiły tutaj dziewczęta z miasta i chłopcy ze wsi. Warto też dodać, że żaden z moich wiejskich respondentów nie chce zostać rolnikiem. Świadczy to o niskiej randze tego zawodu w oczach młodych ludzi, do czego między innymi doprowadziła niejasna polityka państwa wobec wsi i rolnictwa. Biorąc pod uwagę miasto, dziewczęta były bardziej precyzyjne. Niemal dwa razy częściej określały swój wymarzony zawód niż chłopcy.

Patrząc z kolei na wybory wartości edukacyjnych dzieci z obydwu środowisk – wykazują one daleko idącą zgodność. Okazuje się, że świadomość edukacyjna na wsi i w mieście jest podobna, zdecydowanie jednak wyższa u dziewcząt.

W kwestiach materialno-prestiżowych wypowiedziały się tylko dzieci z miasta. Wartości związane z bogactwem są równie ważne dla dziewcząt, jak i dla chłopców. Prawdopodobnie wiąże się to z presją otoczenia, które nie pozwala schodzić poniżej przeciętnego stanu posiadania. Dzieci biedniejsze często czują się gorsze od swych bogatych kolegów, marzą więc o lepszym jutrze. Dominuje w oglądzie rzeczywistości kult pieniędzy i to one, a nie poziom wykształcenia czy status społeczny wyznaczają rangę w strukturze społecznej.

Znamienny jest fakt, iż ani jedna osoba nie wybrała wartości rodzinnych. Jest to dla szóstoklasistów jeszcze bardzo daleka przyszłość. Dzieci nie czują się w tym wieku na tyle dojrzałe, by już teraz myśleć o zakładaniu rodziny, a ta naturalna, w której się wychowują, jest i trwa – co w odczuciu dwunastolatków jest kwestią oczywistą.

## **Plany życiowe**

Większość planów ewoluuje wokół spraw związanych z przyszłym zawodem i gratyfikacjami finansowymi. Zdecydowanie mniejsze zainteresowanie wśród dwunastolatków budzą te dotyczące rodziny, nauki czy rozwoju osobowości. Odpowiedzi padają często w kategoriach powiązanych ze sobą. Dzieci posiadają np. plany prozawodowe i materialne lub proedukacyjne i prozawodowe. Okazuje się, że wizja własnej przyszłości jest pomimo młodego wieku respondentów dobrze przemyślana. Dzieci spędzające mniej czasu z rodziną mają bardziej rozwinięte plany prozawodowe. Możliwe, że ich rodzice są bardziej zapracowani bądź wysoko w swojej hierarchii stawiają karierę zawodową, toteż mają mniej czasu na zajęcia z dzieckiem. Dwunastolatkowie spędzający do trzech godzin dziennie z najbliższymi częściej prezentują plany prorodzinne, nie posiadają za to wcale planów proedukacyjnych i ksob-

nych, ogniskujących się wokół własnego „ja”. Natomiast plany materialne występują tu o połowę mniej licznie niż u osób spędzających więcej czasu z rodzicami.

Plany prozawodowe królują u każdej z młodych osób bez względu na formę spędzania czasu wolnego. Marzenia o rodzinie ujawniły się tylko u dzieci czynnie spędzających czas wolny oraz u tych, które spędzają go, korzystając z medialnych środków masowego przekazu. Plany prorodzinne nie są jeszcze zbyt popularne wśród szóstoklasistów, a ci, którzy je formują, wzorce czerpią być może z własnych rodzin, a także z seriali telewizyjnych. Plany materialne oraz dotyczące rozwoju osobowości dominują u dzieci o silnej orientacji medialnej.

### **Cele życiowe**

Tylko 11,8% dzieci posiada bliskie cele, które związane są z edukacją. Wyraźniej zwerbalizowane są one u większej liczby dzieci ze wsi niż z miasta, przy czym dwa razy częściej dziewczynki aniżeli chłopcy pragną kontynuować naukę. Jeśli zaś mówimy o celach dalekich, formuje je 88,3% badanych. Dwunastolatkwie myślą tu przede wszystkim o zdobyciu zawodu i zabezpieczeniu materialnym, a w dalszej kolejności stawiają na rozwój osobowości lub założenie rodziny.

### **Orientacje życiowe**

Orientacje obrazują dążenie ludzi do wytyczonego celu. Są one zlepkiem poglądów, wartości, planów i celów życiowych. Człowiek przez całe życie szuka drogi ich realizacji i zmienia swe koncepcje w miarę zdobywania doświadczeń.

W wyborach dzieci najwyższy odsetek, bo aż 56,7%, stanowią te dotyczące orientacji ekologicznej – wobec przyrody. Szóstoklasiści deklarują chęć przebywania na łonie natury. Interesują ich zarówno góry, jak i morze czy jeziora i równiny, a także przyroda sama w sobie. Sprawom tym wiele uwagi poświęca szereg programów. O ekologii dużo się mówi, pisze i emituje w relacjach telewizyjnych. Co trzeci (28,3%) wybiera kategorie traktujące o wymiarach czasu – temporalne (25% dziewcząt i dominują mieszkańcy wsi). Ankietowani chcieli oglądać przez lunetę dawne, minione czasy, dzień dzisiejszy oraz trochę przyszłości. Myślę, że o wysokiej liczbie wyborów zdecydowała przede wszystkim ciekawość ludzka dotycząca własnego jutra.

Tabela 3

## Orientacje życiowe szóstoklasistów

Orientacje	Ogółem		Dziewczęta		Chłopcy	
	N	%	N	%	N	%
Ekologiczna	38	56,7	27	71,1	11	37,9
Wobec natury ludzkiej	5	7,5	1	2,6	4	13,8
Wobec aktywnego działania	3	4,5	—	—	3	10,3
Wobec kwestii i interakcji społecznych	2	3,0	—	—	2	6,9
Temporalna	19	28,3	10	26,3	9	31,0
Razem	67	100	38	100	29	100

Przyszłość rysuje się nam jako wielka niewiadoma. Nie można jej przewidzieć ani w żaden sposób sprawdzić, dlatego możliwość poznania przyszłych losów jest dla wielu niezwykle kusząca. Najmniej osób ustosunkowało się pozytywnie wobec kwestii i interakcji społecznych. Dzieci wyrażają tu chęć zabrania głosu w dyskusji, marzą o przemowach, obradach, głosowaniach (sami chłopcy i tylko z miasta), pociąga ich scena polityczna.

Orientacje wobec natury ludzkiej posiada 7,5% ankietowanych (pięciokrotna przewaga chłopców przy równych proporcjach mieszkańców miasta i wsi). Chcieli oni patrzeć na ludzi starych, młodych, smutnych i wesołych, pragnęli również oglądać siebie. Dla tych dwunastolatków najważniejszy jest człowiek, jego bolączki, trudy i znoje oraz radości i chwile szczęścia.

Zaskoczył mnie fakt, iż tylko 4,5% ankietowanych posiada w sobie orientację wobec aktywnego działania, czyli pracy, nauki, pomocy wzajemnej w rodzinie. Istnieje znaczny dysonans między wyborem wartości zawodowych (67,2%) i edukacyjnych (16,4%) a niską liczbą głosów za orientacją działaniową.

Różnice w wyborach dzieci z rodzin mało- i wielodzietnych dotyczą przede wszystkim orientacji wobec natury ludzkiej, którą posiada trzykrotnie więcej dwunastolatków z rodzin wielodzietnych, oraz orientacji wobec kwestii i interakcji społecznych. Ta ostatnia jest również domeną dzieci z liczniejszych rodzin, żaden bowiem członek rodziny małodziejnej nie zdecydował się na nią.

Okazuje się, że tylko u dzieci rodziców z wykształceniem zawodowym wystąpiły wszystkie z typów orientacji. Wytypowały między innymi orientację wobec natury ludzkiej i wobec kwestii i interakcji społecznych, których nie zaznaczyły dzieci rodziców o wyższym statusie społecznym. Wyższe wykształcenie matek zdominowało posiadanie orientacji ekologicznej – znalazło

ją w sobie aż 84,6% ankietowanych. Dzieci ojców z wyższym wykształceniem częściej od innych posiadają orientację wobec aktywnego działania i są lepiej zorganizowane.

Przypatrując się wynikom badań, można stwierdzić, że największa grupa dwunastolatków posiada orientację ekologiczną. Niebagatelny wpływ na to miało wykształcenie rodziców, gdyż głównie u dzieci wysoko wykształconych matek dominuje ta orientacja. Spośród nich spora część pochodzi z miasta. Zdecydowanie liczniejsze grono stanowiły dziewczynki. To właśnie one za namową pism młodzieżowych i programów telewizyjnych starają się żyć zdrowo, w zgodzie z przyrodą, jednym słowem ekologicznie.

Ponieważ w doborze próby do badań kierowałam się różnorodnością, badałam między innymi dwunastolatków objętych terapią. Są to przede wszystkim dzieci, których rodzice dotknięci są patologią i nie do końca spełniają swe funkcje rodzicielskie. Odbija się to niekorzystnie na dzieciach, są bowiem pozostawione same sobie, a wychowuje je naszpikowana przemocą telewizja i rówieśnicy, którzy mają podobne problemy. W efekcie pojawiają się ucieczki z domu, popadanie w nałogi, przestępstwa, a później – podobnie jak u ich rodziców – wymuszone ciężami małżeństwa (Arczewski 1999, 16–19). Aby pomóc takiej młodzieży, proponuje się im udział w świetlicach terapeutycznych, gdzie przebywają popołudniami.

Wszyscy respondenci z rodzin wydolnych wychowawczo w czasie wolnym oglądają telewizję. Dominują oni także w orientacji ludycznej (95,6 do 70%). Jest to niepokojące zjawisko, bo choć telewizja jest wielką zdobyczą naszych czasów, to nie zastąpi nam ciepła, poczucia bezpieczeństwa, miłości i więzi rodzinnej. Często nie docenia się wagi rozmów w wychowaniu, a są one niezwykle istotne. W momencie, gdy zanika potrzeba rozmowy, słabnie lub ginie więź emocjonalna – najważniejszy atut rodziny (Maciaszkowa 1980, 47–62).

Szóstoklasiści biorący udział w terapii dwukrotnie przewyższają liczbę osób posiadających orientację zawodową. Świadczy to o tym, iż praca jest dla nich najwyższą wartością, a rodzice ze swymi nałogami i problemami żyją w psychicznej izolacji od dzieci, co nie pozwala im na tworzenie podstaw do normalnego funkcjonowania (Arczewski 1999, 16).

W nastawieniu proedukacyjnym lokuje się 50% uczestników świetlic wobec 30,1% pozostałych respondentów. Mniej popularna jest orientacja ekologiczna wśród uczestników zajęć terapeutycznych (30–47,8%). Uogólniając, młodzi ludzie korzystający ze wsparcia socjoterapeutycznego mają orientacje życiowe o celach adaptacyjnych, uwzględniających naturalną kolej rzeczy: nauka – zawód – praca, z nastawieniem ku sobie.



Nastawienie wobec przyszłości a orientacje życiowe – w przyjętej kategorii postrzegania perspektyw kraju można było ulokować tylko 35,3% ogółu ankietowanych, przy czym co trzecie dziecko ma zdecydowanie pozytywne nastawienie wobec przyszłości. Świadczy o tym wybór drogi postępu, którą ma pójść Polska, przy jednoczesnej optymistycznej wizji jej przyszłości przedstawionej na rysunku. W grupie tej znalazło się o 15,0% więcej dziewcząt niż chłopców. Widać więc, że posiadają one wyraźnie wyższy poziom optymizmu od swych kolegów. Analizując dalej, widzimy, że tylko jeden chłopiec wybrał drogę upadku kraju w połączeniu z pesymistyczną wizją rysunkową. Zaskakujący jest fakt, iż nikt nie wykazuje nastawienia czysto neutralnego. Najwięcej osób (aż 38,5%) wybiera drogę postępu Polski, natomiast reportaż rysunkowy dotyczący naszego kraju w roku 2050 przedstawia jako neutralny. Wśród tych dzieci przeważają chłopcy, jeśli zaś spojrzymy przez pryzmat miejsca zamieszkania – dzieci ze wsi. Różnica między respondentami ze wsi i z miasta wynosi aż 17,0%. Dwunastolatki z miasta wybierają znacznie częściej odpowiedzi przeciwstawne. Pytani o to, jaką drogą będzie szła Polska w przyszłości, wybierają postęp, po czym na kolejnej stronie przedstawiają katastroficzną jej wizję już za pięćdziesiąt lat. Dla wielu uczniów jest to wizja czysto fantastyczna, w dużej mierze odzwierciedla się tutaj wpływ filmów oglądanych przez dzieci.

Czy i jak dalece nastawienie do przyszłości wpływa na treści orientacji? W związku z tym, iż najwięcej dzieci posiada orientację ekologiczną, najwyższy jest wśród nich odsetek osób o nastawieniu pozytywnym i neutralnym. Należy dodać, że zorientowana na przyrodę jest także spora grupa szóstoklasistów widzących posępne wizje przyszłości naszego kraju. Stanowią oni 68,6% badanych. Dwunastolatków patrzących optymistycznie w przyszłość jest jednak dwukrotnie więcej, wygrywa więc dziecięca radość, niepokoi mnie jednak fakt, że negatywizm dorosłych zakorzenił się w umysłach dzieci.

Najwięcej pesymistów znajdziemy wśród dzieci posiadających orientację temporalną. W grupie tej widzimy także znaczną część uczniów o nastawieniu neutralnym. Jest ich zaledwie o 3,3% mniej niż pesymistów. Ci ostatni górują kilkakrotnie nad pozostałymi „posiadaczami” orientacji wobec kwestii i interakcji społecznych. Negatywnie nastawionych jest więcej także w grupie dwunastolatków o orientacji wobec natury ludzkiej. Co dziwne, pesymistów nie ma wśród młodzieży marzącej o aktywnym działaniu. Można by się w takim razie pokusić o stwierdzenie, iż negatywne nastawienie zabija chęć do działania.

Problemy i kwestie społeczne a treści orientacji – szóstoklasiści mimo młodego wieku są świetnie zorientowani w kwestii problemów społecznych. Doskonale zdają sobie sprawę, że otaczają ich zarówno ludzie biedni, jak

i bogaci. Ciekawe jest to, że na pytanie: Czy są w Polsce ludzie, którzy mają wszystkiego więcej niż na to zasługują? – twierdząco odpowiedziało 86,4% ankietowanych, natomiast aż 90,9% potwierdziło, iż żyją w naszym kraju ludzie posiadający wszystkiego mniej niż na to zasługują. Kim są, zdaniem respondentów, ludzie niesprawiedliwie bogaci? Najwięcej odpowiedzi padło w kategorii politycznej. Dzieci wymieniały tu przede wszystkim prezydenta i rząd; rzadziej odpowiedzi dotyczyły polityków i Kościoła. Pewna dziewczynka pisze, że za dużo wszystkiego posiadają: „Wojewodzi, premier (Miller), prezydent, duchowieństwo” (resp. nr 23). Padają też takie słowa: „Wszyscy będący w rządzie dostają za dużo pieniędzy a zdecydowanie na nie nie zasługują” (resp. nr 195), „Kwaśniewski, prezydent Polski, on tylko siedzi i rozmawia przez komórkę” (resp. nr 206). Wiele osób powołuje się tu na kategorie moralne. Możemy przeczytać między innymi: „Są to złodzieje, źli ludzie, ci którzy biorą łapówki i oszukują” (resp. nr 25). Ktoś inny stwierdza: „Są to ludzie którzy wywyższają się swoim bogactwem, oszukują. Poniżają ludzi biednych” (resp. nr 194). I jeszcze jeden głos w tej kategorii: „Tak, bo niektórzy ludzie kradną i mają za dużo pieniędzy, bo ukradli” (resp. nr 6). Szóstoklasiści typowali także w kategorii klasowo-zawodowej. Należą do niej „ci co siedzą za biurkiem i nie wiedzą jakie tu jest życie” (resp. nr 199) oraz osoby, które „siedzą w biurze i dostają dużo kasy” (resp. nr 187).

Przyjrzyjmy się teraz tym, którzy zdaniem ankietowanych mają wszystkiego mniej niż na to zasługują. Odpowiedzi dzieci są dość zróżnicowane, najczęściej jednak wskazuje na kategorię bogactwa (40%), która w tym aspekcie dotyczy ludzi ubogich. Wielu respondentów wśród osób mających mniej niż na to zasługują wymienia: „Są to ludzie upośledzeni, chorzy, bezdomni” (resp. nr 9); „żebracy” (resp. nr 15) dodaje ktoś. Często powtarzają się głosy: „biedni, bez pracy, bez domu, nie mają jedzenia” (resp. nr 188); „biedni, którzy mieszkają na ulicy, nie mają pracy” (resp. nr 202). Jeden z chłopców spekuluje: „niektórzy mogą być biedni, albo urodzić się w takiej rodzinie” (resp. nr 14). Jednak tak czy inaczej, stanowią oni liczną grupę. Należą do nich także – jak pisze jedna z dziewczynek – ludzie, którzy wyrzekli się dóbr, by pomóc innym. Są to według niej: „misjonarze, moi rodzice, Jurek Owsiak (nawet nie ma własnego samochodu)” (resp. nr 6).

Kolejną grupę, także sporą, stanowią „ludzie, którym życie nie dało szansy na sukces” (resp. nr 11). Można do nich z pewnością zaliczyć „dzieci, które utraciły rodziców i nie mają się z czego utrzymać” (resp. nr 200). Pewna dziewczynka próbuje sobie tłumaczyć: „Są tacy ludzie, ich nikt nie zauważa i dlatego mają mniej” (resp. nr 18). „To jest mój sąsiad” (resp. nr 198). Znamienne są słowa jednego z chłopców, który stwierdza, iż ludzie

mający wszystkiego mniej niż na to zasługują to „My, obywatele Polski” (resp. nr 23).

W kategorii klasowo-zawodowej padło 20,0% głosów, przy czym dwa razy częściej odpowiadały tu dziewczęta. Okazuje się, że dwunastolatki doskonale zdają sobie sprawę z sytuacji na rynku pracy. Świadczyć mogą o tym choćby te wypowiedzi: „niektórzy ludzie, nawet dobrze wykształceni nie mogą znaleźć pracy z powodu wieku” (resp. nr 184); „robotnicy, którzy pracują od rana do wieczora i dostają mało kasy” (resp. nr 187). Wyjaśnia tę sprawę jedna z dziewczynek: „Ludzie bogaci dają pracę ludziom biednym. Aby stracić jak najmniej, za pracę dają im mało pieniędzy” (resp. nr 194). Dzieci wskazywały także konkretne zawody osób, które uważają za pokrzywdzone: „Są to robotnicy i rolnicy, którzy dostają za mało pieniędzy za swoją pracę” (resp. nr 191); „rolnicy, lekarze” (resp. nr 176). Pewna dziewczynka zauważa: „dozorczyni ciężko pracuje i zarabia bardzo mało” (resp. nr 57). Respondent nr 59 dodaje: „sprzątaczką”.

Dzieci są często świadkami nadludzkich niekiedy starań rodziców, by przeżyć do końca miesiąca, by wystarczyło na chleb. Niejednokrotnie muszą odmawiać sobie wraz z rodziną wielu przyjemności, aby kupić odzież na zimę czy choćby książki do szkoły. Słyszą często rozmowy dorosłych dotyczące obecnej, niezbyt szczęśliwej sytuacji materialnej wielu Polaków. Prawdopodobnie dlatego poziom wiedzy dwunastolatków w kwestii problemów społecznych jest dość wysoki. Wyłapali oni wiele nieprawidłowości w obecnym systemie, jak choćby wysoki poziom bezrobocia, zubożenie części ludności przy jednoczesnym szybkim i łatwym wzbogacaniu się innych. Szóstoklasiści zdają sobie sprawę z istnienia przekupstwa i łapówkarstwa (resp. nr 25). Mają świadomość tego, że nawet osoby publiczne, darzone szacunkiem, kłamią i kradną. Przy tym wszystkim stare mądrości ludowe, na przykład ta: „Bez pracy nie ma kołaczy”, czy powiedzenie, iż „praca uszlachetnia” – wydają się śmieszne i nic nie znaczące w obecnym świecie. Obawiam się, czy obecne negatywne wzorce nie wycisną piętna w umysłach dzieci i nie przyćmią obrazu człowieka sprawiedliwego i uczciwego, który powinien być przykładem nie tylko dla młodych, ale i dla dorosłych ludzi nowego tysiąclecia.

## Podsumowanie

Reformujące się państwo nieustannie stara się poprawić istniejącą sytuację poprzez liczne zmiany ekonomiczne, społeczne, gospodarcze i administracyjne. Stanowią one jednak zazwyczaj dodatkowy element zaburzający życie społeczeństwa, gdyż niestety, rzadko się zdarza, by były dostatecznie dopra-

cowane. Są najczęściej eksperymentem, przez który cierpią niewinni ludzie. Za przykład niech posłuży reforma opieki zdrowotnej czy oświaty – wprowadzone bez przygotowania kadry, dostosowania możliwości placówek do stawianych wymagań oraz zapoznania ludności ze szczegółami zmian.

Jak wygląda świat wartości szóstoklasistów? Cenione wartości są faktycznie odzwierciedleniem ich marzeń. Dwunastolatki przedstawiają siebie zazwyczaj jako osoby, którym się powiodło, które osiągnęły sukces, swój zamierzony cel w dziesięcioletniej, a więc dość bliskiej przyszłości. Najwięcej ankietowanych – tak ze wsi, jak i z miasta – opowiedziało się za wartościami zawodowymi. Cztery razy rzadziej wybierano wartości edukacyjne. Jest to jednak druga pod względem liczby głosów ceniona wartość. Okazuje się więc, że świadomość zawodowa i edukacyjna w obydwu środowiskach kształtuje się podobnie.

Cele bliskie dotyczą edukacji. Pragnę jednak dodać, że są one wybierane siedem razy rzadziej niż cele dalekie. Ponad połowa respondentów posiada orientację skierowaną na otoczenie, przesyconą treściami ekologicznymi.

Czy w formach terapii świetlicowej kształtuje się orientacje życiowe? Dzieci te zorientowane są częściej niż pozostałe, nie biorące udziału w terapii, na sferę edukacyjną i zawodową. Okazało się, że optymistyczne nastawienie wobec przyszłości wpływa determinująco na treść i zakres orientacji na otoczenie i swoje w nim miejsce.

Jakimi treściami są wypełnione orientacje w otoczeniu? Obok wyróżnionych problemów i kwestii społecznych, jak bezrobocie, nierówność społeczna, niesprawiedliwy podział dóbr, dzieci wymieniały dodatkowo przekupstwo i łapówkarstwo dorosłych. Jak widać, doskonale orientują się w sytuacji politycznej, ekonomicznej i gospodarczej naszego kraju. Należymy do narodu rozpolitykowanego, często dyskutującego. Dzieci, świadkowie rozmów dorosłych, słyszą ich opinie, sądy na temat rządzących, urzędników i polityków oraz zachodzących zdarzeń. Uczą się też od rodziców sposobu dyskusji. Potrafią świetnie dobierać argumenty, by uzasadnić swe racje. Są wręcz agresywne w swych wypowiedziach, zdecydowane bronić tego, w co wierzą.

Zmiany, które nastąpiły ostatnio, sprawiły, iż dzieci stały się dojrzałe niż przed laty. Fakt, że wydłużyły się godziny pracy rodziców, nie wpłynął korzystnie na ich kontakty z dziećmi. Dorośli nagminnie nie potrafią poradzić sobie z dorastającą młodzieżą. Problemy z nimi mają także nauczyciele. Zbyt liczne klasy i przeładowany program nauczania nie ułatwiają im pracy. Potwierdzeniem tego są chociażby liczne błędy ortograficzne, interpunkcyjne i stylistyczne dostrzeżone przeze mnie w wielu ankietach wypełnianych przez respondentów. Ze zgrozą czytałam słowa *ktury*, *podrusz*,

*gury, dom kultury czy ksioc i lekaże*. Nazwy własne, takie jak *Polska, Tatry, Baltyk*, są notorycznie pisane przez młodych ludzi z małej litery. Chciałabym zaprezentować poniżej kilka różnorodnych wypowiedzi szóstoklasistów, by pokazać ich rażącą niepoprawność. Oto słowa jednego z chłopców (pisownia oryginalna!): „Narysowałem muj dom w kturym mieszkam” (resp. 181). Inny twierdzi, że wraz z rodzicami gra w „Hinczyka” (resp. 198). Ktoś uznał, iż „biedni zasługują na coś więcej” (resp. 206); „na wiecej nisz mają” (resp. 207). Pewna dziewczynka przedstawia swoje marzenie: „chciała bym mieć klub w kturym bym załorzyła takieoś że bym zbierała dzieci i one muwały wiersze po prostu recytatorstwo” (resp. 176). Kolejne dziecko, tym razem chłopiec pisze: „hciał bym z wiedzicz” (resp. 196). I na koniec dwa podsumowania ankiety: „to było besesu” (resp. 175) i nieco odmienny głos: „myśle rze ta wycieczka durzo mnie nauczyła i moich towarzyszy podrórzy tesz” (resp. 199). Szkoda, że nie mogła nauczyć poprawnej polszczyzny.

W dużym stopniu tak słaba znajomość ortografii wynika z braku zainteresowania książkami. Czytelnictwo stało się mało popularne. Masowe rozprzestrzenienie się telewizji, dziesiątki kanałów, różnorodność programów... to wszystko zdominowało czas wolny nie tylko młodych ludzi i sprawia, że nie mają oni szans wykorzystania pamięci wzrokowej do utrwalenia prawidłowej pisowni wyrazów. Nad tym winni pracować intensywnie nauczyciele wraz z rodzicami.

W przypadku tych ostatnich ważne jest dążenie do nawiązania bliskiego kontaktu z dzieckiem. Co prawda zdecydowana większość dwunastolatków zaznacza, iż spędza z rodzicami ponad trzy godziny dziennie, z opisu wynika jednak, że jest to czas, w którym przebywają oni w domu, a nie w bliskim kontakcie z rodziną. W większości są to domy milczące. A właśnie kontakty interpersonalne zaspokoją podstawowe potrzeby dziecka, takie jak poczucie bezpieczeństwa, miłości i akceptacji, ale i budowy szerszych horyzontów myślowych. Stoi tu wielkie zadanie przed rodziną i zapewne placówkami oświatowo-opiekuńczymi.

## Literatura

ARCZEWSKI J. (1999), *Widzę cię człowieku*, Lublin.

DZIECKO w świecie marzeń (1996), red. B. Dymara, Kraków.

GAŃCZARCZYK J. (1994), *Orientacje życiowe młodzieży w warunkach transformacji ustroju*, Katowice.

GERSTMANN S. (1987), *Podstawy psychologii konkretnej*, Warszawa.

- 
- HEJNICKA-BEZWIŃSKA T. (1991), Orientacje życiowe młodzieży, Bydgoszcz.
- MACIASZKOWA J. (1980), O współżyciu w rodzinie, Warszawa.
- MATUSEWICZ C. (1975), Psychologia wartości, Poznań.
- OBUCHOWSKI K. (1983), Psychologia dążeń ludzkich, Warszawa.
- OKOŃ W. (1997), Nowy słownik pedagogiczny, Warszawa.
- OLECHNICKI K., ZAŁĘCKI P. (1997), Słownik socjologiczny, Toruń.
- OLSAK-KRZYŻANOWSKA B. (1992), Młodzież wobec nowych wyzwań, Zielona Góra.
- REYKOWSKI J. (1977), Z zagadnień psychologii motywacji, Warszawa.
- RYBCZYŃSKA D. A., OLSZAK-KRZYŻANOWSKA B. (1995), Aksjologia pracy socjalnej – wybrane zagadnienia, Warszawa.
- SZCZEPAŃSKI J. (1972), Elementarne pojęcia socjologii, Warszawa.